

M I R. Stąd Radziwiłłowie pisali się hrabia-  
mi i nabyli te dobra od Illiniczów, znakomitej  
oddawna wygasłej familji, herbu Korczak. Jerzy

Illnicz, marszałek nadworny litewski i starosta brzeski wznosił w końcu XV i początku XVI wieku zamek, z którego pozostały ruiny. Oprócz murów okolnych, stoi jeszcze brama i 4 bastjony, wszystkie opasane wałem i przykopem. Zamek ten w r. 1739 był jeszcze mieszkalnym. Zamek Mirski jest w stylu renesansu z lekkimi tradycjami gotyku. Zdaje się, że to miasto nie używało praw miejskich niemieckich. Dziedzice tylko pewnymi swobodami je obdarzali, najwięcej Mikołaj Krzysztof Radziwiłł i Karol Stanisław Radziwiłł oraz zabezpieczali byt jego. Książę Sierotka wiele tu pamiątek zostawił. On to wymurował kościół farny r. 1604, p. t. św. Mikołaja Cudotwórcy, a przy ul. Nieświeskiej założył i uposażył szpital. Tu, jak powiada Starowolski, wymurował ratusz, a na mil kilka naokoło ozdobił wsie okoliczne ogrodami, stawami i prostymi drogami, z obu stron drzewami owocowymi wysadzonemi; Katarzyna z Sobieskich Radziwiłłowa Hetm. W. L. nadała w r. 1686 przywilej cechowi tkackiemu. Jest tu także i cerkiew Bazylijska św. Trójcy. Mir słynie najbardziej z dwóch rzeczy, to jest: ze swoich jarmarków na konie i z cyganów. Jarmarki były dwa, pierwszy na św. Mikołaja 9 maja, drugi także na św. Mikołaja, 6 grudnia; oba trwały po 4 tygodnie i sprowadzały mnóstwo koni do handlu, których dostarczały liczne i doborowe stada możniejszych właścicieli województwa. Cyganie w znacznej liczbie w mieście osiedli, są nawet właścicielami domów. Jak w Koronie dawniej tak i tutaj, zostają oni pod dozorem szczególnego rządcy czyli zwierzchnika. Mir, jak mówią, dawniej zwał się Myrch, leży o 50 klm. od Nowogródka.